

Sedes, Faszyzm

Choć języki rwą się z ust
Ranią jak kolczasty drut
Koncentrując się na rzeź
A wagony pełne łez
Cyklon oko mruży swe
Cyklon wybrał wariant B
Zmory do komory pcha
Bo wybrały wariant A
Faszyzm kłamstwem karmi śmierć
/nie m&#oacute;wi nic/
Jeży swą brunatną sierść
/nie m&#oacute;wi nic/
Noc jest długa tak jak n&#oacute;ż
Mimo kryształowych ust
Milczy jak zwykły tch&#oacute;rz
No i znowu naciska spust
A wagony pełne łez
Koncentrują się na rzeź
Zmory do komory pcha
Bo wybrały wariant A
Faszyzm kłamstwem karmi śmierć
/nie m&#oacute;wi nic/
Jeży swą brunatną sierść
/nie m&#oacute;wi nic/